

Kraków zrobił sobie piękną kopię historycznego tramwaju, który jeździł po Szczecinie. Może zrobić też dla nas

04.06.2024, Andrzej Kraśnicki jr

To nie oryginał, ale bardzo udana kopia. Krakowskie MPK tak zachwytiło się wagonem "szczeciniakiem", który wyremontowało dla Poznania, że zrobiło sobie kopię do własnych zbiorów. I to w barwach i z herbem Szczecina. Chętnie wykona taki tramwaj także dla naszego miasta.

Barwną historię, w której splatają się wydarzenia ze Szczecina, Poznania i Krakowa, przedstawiliśmy w listopadzie 2023 roku. Wówczas należąca do miasta Krakowa spółka MPK Kraków ogłosiła zakończenie remontu przedwojennego wagonu tramwajowego. Pojazd został wysłany z Poznania, gdzie wcześniej, na terenie ogrodów działkowych, odkryli go tamtejsi miłośnicy komunikacji miejskiej. Wagon był zrujnowany, służył przez lata jako altana.

Tramwaj ze Szczecina

Wagon doczepny S2D wyprodukowany został w Waggonfabrik Wismar w 1930 r. na zamówienie Stettiner Strassenbahn (Tramwaje Szczecińskie). Był to czas, kiedy miejski przewoźnik zaczął odmładzać swoją flotę, zamawiając nowoczesne jak na owe czasy pojazdy. To, co rzuca się w oczy, to jedno, środkowe wejście, i to na dodatek mocno obniżone. Można powiedzieć, że były to pierwsze próby stworzenia tramwajów niskopodłogowych.

Stettiner Strassenbahn wraz z doczepami zamówiły bardzo podobne wozy motorowe. Te powstały w Linke-Hofmann-Busch GmbH w Salzgitter (Dolna Saksonia). Od pierwszych liter tej fabryki (wciąż istnieje, teraz to część

koncernu Alstom) wzięła się też nazwa całego tramwajowego składu, czyli typ LHB.

W sumie od 1930 r. po niemieckim Szczecinie kursowało 15 takich nowoczesnych składów. Obsługiwały najdłuższą linię nr 1, która łączyła tor kolarski na zachodzie miasta z lotniskiem w dzisiejszym, prawobrzeżnym Dąbiu. Jak prezentował się taki skład, na poniższym zdjęciu.



Tramwaj LHB na linii 1 przedwojennym Szczecinie. Doczepy tych tramwajów trafiły po wojnie do Poznania fot. źródło nieznane

Szczecin sprzedał tramwaje Poznaniowi

Po wojnie, w zrujnowanym Szczecinie, pozostało sporo taboru tramwajowego, ale tylko nieliczne trasy były przejezdne. Brakowało też personelu (jeszcze długo filarem byli niemieccy motorniczowie). Na to nałożył się kryzys finansowy. Miasto nie miało na wypłaty dla swoich pracowników. W tych okolicznościach prezydent Piotr Zaremba zdecydował się sprzedać część taboru Poznaniowi, skąd zresztą pochodził.

Z końcem 1945 roku do stolicy Wielkopolski trafiło 16 wozów motorowych i 12 doczep. Wśród nich były częściowo niskopodłogowe Wismary. Poznaniacy przemaalowali je w zielone barwy. Powszechnie nazywane były "dużymi szczeciniakami". Pasażerów woziły aż do 1970 roku, kiedy to

wycofano je z eksploatacji, a część z nich trafiła do ogródków działkowych tramwajarzy.

Po latach udało się znaleźć tylko jeden, który nadawał się do remontu. Poznańscy miłośnicy tramwajów czekali jednak aż 20 lat na decyzję o sfinansowaniu prac, których podjęło się MPK Kraków. W listopadzie 2023 roku odnowiony "szczeciniak", w zielonych barwach, odjechał na lawecie do Poznania. Można go spotkać na turystycznej linii z historycznym taborem.

Kraków remontuje i robi kopię

Wismar tak zaintrygował szefów MPK Kraków, że zdecydowali się wykonać kopię dla siebie.

- Mogę już dzisiaj zdradzić, że ze względu na wyjątkowość tego wagonu zdecydowaliśmy się na stworzenie jego wiernej kopii i włączenie jej do kolekcji naszych historycznych pojazdów - powiedział wówczas Mariusz Szałkowski, wiceprezes zarządu MPK SA w Krakowie.

Plan został zrealizowany. Pod koniec maja MPK Kraków zaprezentowała gotowy wagon. Co ciekawe, pomalowany został w powojenne, szczecińskie barwy (czyli czerwono-kremowe), a szczecińskość wozu podkreślają naklejki z herbem Szczecina.



Wagon Wismar to świetna kopia wagonu, który kursował kiedyś w Szczecinie. fot. MPK w Krakowie



Wagon Wismar to świetna kopia wagonu, który kursował kiedyś w Szczecinie. Tu w zestawieniu z wagonem motorowym fot. MPK w Krakowie

Wykonanie okazało się tak znakomite, że sporo osób uznało, że to świetnie wykonany remont autentycznego, stuletniego pojazdu. Tak jednak nie jest.

- Nasz wagon Wismar jest kopia zrobioną częściowo w oparciu o szczątkową dokumentację oryginału, a częściowo jako odwzorowanie z wagonu remontowanego dla Poznania - mówi "Wyborczej" Marek Gancarczyk, rzecznik MPK w Krakowie. - Znalazły się w nim oczywiście także oryginalne elementy, pochodzące z wagonu Wismar, które udało się nam odnaleźć lub zdobyć.

A może tramwaj dla Szczecina?

Co ciekawe, MPK w Krakowie jest gotowe wykonać jeszcze jedną kopię, o ile byłyby nią zainteresowane władze Szczecina, czy też po prostu Muzeum Techniki i Komunikacji.

Chętnie wykonamy taki wagon również dla Szczecina. Co do kwoty tych prac, wszystko zależy od tego czy miałyby to być kopia wykonana od podstaw, czy też odbudowa, istniejącego nawet częściowo, wagonu. W tym ostatnim przypadku dużo zależy od tego, jaki jest stan techniczny zachowanego pojazdu - podsumowuje Marek Gancarczyk.

Niestety, Szczecin ma problem nawet ze stanem technicznym tramwajów, które na co dzień wożą mieszkańców. Bardzo uboga jest też oferta kursów historycznym taborem. Sprawny jest tylko jeden wagon motorowy, zwany "Perełką", czyli tramwaj typu N z 1954 roku. Wyremontowany skład "enek" z mechanicznie rozsuwanymi drzwiami, po awarii pozostaje od dłuższego czasu w zajezdni "Pogodno". Rolę statycznych eksponatów pełnią też tramwaje zgromadzone w hali Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie.

W Krakowie, oprócz "szczeciniaka", kolekcję starych tramwajów tworzą: wagon Linke-Hofmann z Wrocławia, K z Warszawy, Ring i KSW z Gdańska, 105NT z Katowic. W kolekcji są także kursujące w przeszłości w Krakowie cztery wagony z Norymbergi: dwa T4, B4 i GT6.

Bogatą kolekcję tramwajów historycznych, które zabierają turystów na przejażdżki po mieście, ma też wspomniany [Poznań](#).